



Artykuły o pracy bibliotek szkolnych

Wykaz artykułów

- Dyskusyjny Klub Książki w Janowie
- Promowanie czytania. Czytanie to dobra zabawa. (SP nr 2 w Białymstoku, 19.03.2013r.)
- Lubisz czytać, podpisz listę. Promowanie czytania (ZSO Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku, 05.03.2013r.)
- Lepiej się czyta znanego autora (ZS w Czyżach, 11.02.2013r.)
- Pisarka Małgorzata Karolina Piekarska w Zespole Szkół w Sokolach, 05.02.2013r.
- Po wystawie sięgają po książkę (ZS w Suchowoli), 16.01.2013
- Klub czytelnika "Atramentowe Serca" to dobra zabawa (ZS z DNJB w Hajnówce), 9.01.2013
- Promowanie czytania: Książka może być pasją (Gimnazjum im ks. W. Rabczyńskiego w Wasilkowie), 20.12.2012
- Promowanie czytania: Uczniowie dostali nagrody (SP 21, SP 2 w Białymstoku), 17.12.2012
- Promowanie czytania: Tutaj dzieci chętnie czytają (SP 47 w Białymstoku), 3.12.2012
- Mali uczniowie pięknego czytania zostali nagrodzeni (ZS w Sobolewie), 15.11.2012
- W tej bibliotece dzieci uczą się i bawią (SP w Suchowoli), 13.11.2012
- Uczniowie SP nr 7 w Białymstoku spotykają się z pisarzami, 7.10.2012

Dyskusyjny Klub Książki (Gimnazjum w Janowie)

Za nami już obowiązek wypożyczenia jednej książki miesięcznie, prowadzenia Zeszytu lektur i pisania 8-10 zdaniowych recenzji z przeczytanych książek. Na dłuższą metę okazywało się, że część uczniów wypożyczała aby „mieć na karcie”, a sprawdzanie recenzji polegało niejednokrotnie na napisaniu adresu strony internetowej, z której uczeń zaczerpnął „własne” przemyślenia.

W czerwcu ubiegłego roku, podsumowując pracę biblioteki oraz zespołu humanistów naszego gimnazjum, zastanawialiśmy się jak by tu zachęcić młodzież do częstszego obcowania z książką. Postanowiliśmy sprawdzić skuteczność Dyskusyjnego Klubu Książkowego. Pomysł nie nasz, bo przeczytaliśmy o nim w Internecie, ale skoro nie był zastrzeżony dlaczego by go nie wykorzystać ?

Kując żelazo, póki gorące, ogłosiliśmy już w czerwcu, że od nowego roku szkolnego zapraszamy wszystkich czytających do rozmowy o lekturze w Dyskusyjnym Klubie Książkowym.

Co można by rzec podsumowując osiem miesięcy spotkań? Było warto. Nasze dyskusje z uczniami nie mają charakteru oficjalnych posiedzeń, czy zebrań. Są to krótsze lub dłuższe spotkania na korytarzu, w bibliotece, w klasie - na przerwach, po lekcjach, czasem przed lekcjami. Książki o których rozmawiamy są różne poczynając od tych przeczytanych „ bo krótkie”, poprzez „ bo na czasie”, a skończywszy na klasyce. Jedno jest pewne- krótkie, czy długie, ale na pewno przeczytane, a ni tylko wypożyczone. Mamy stałych czytelników- dyskutantów i takich, którzy czasem coś przeczytają, bo opowieść kolegi ich zainteresowała. Niektórzy są tak ambitni, że przeczytawszy książkę, oglądają adaptację filmową i dopiero wtedy przychodzą porozmawiać. Wyzwaniem są ci, którzy potrafią

„połknąć” książkę w jedno popołudnie i noc- trudno im dotrzymać kroku, mając jeszcze inne obowiązki.

Nie ukrywamy, że dla nas to trochę dodatkowej pracy, bo żeby o czymś rozmawiać trzeba to znać, ale nie narzekamy, bo czytanie to miłe spędzanie czasu.

Chodzi nam po głowie jeszcze chęć wykorzystania na terenie naszej szkoły pomysłu z Wędrującą książką i pewnie to zrobimy pod warunkiem, że uda nam się pozyskać gdzieś jakieś egzemplarze na dobry początek.

Krystyna Bakun, Małgorzata Dyśko

Lubisz czytać, podpisz listę. Promowanie czytania

Dodano: 5 marca 2013, 7:00 Autor: (jsz)

Miłośnicy książek - policzmy się! Akcja pod takim hasłem odbyła się w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku. Na listę wpisało się 97 czytelników. Licealiści na listę wpisywali się nieco rzadziej, niż uczniowie gimnazjum

Przedsięwzięcie zorganizowała niedawno szkolna biblioteka. - Zainspirowała nas akcja "Czytam, więc wiem" - mówi Helena Gumieniak, nauczycielka i bibliotekarka w ZSOMS przy ul. Konopnickiej. - Postanowiliśmy sprawdzić, ilu tak naprawdę miłośników książek jest w naszej szkole.

W bibliotece zawisła specjalna lista. Znaleźć się na niej mogli uczniowie, którzy czytają książki dla przyjemności. Młodzi wpisywali się dobrowolnie.

I tak, na liście znalazło się w sumie 97 osób.

- Dużo to, czy mało? Oczywiście, chciałoby się żeby nazwisk było więcej - przyznaje organizatorka akcji. - Z drugiej jednak strony, nie jest to mała liczba. Żyjemy przecież w czasach wszechobecnych mediów elektronicznych, kiedy czytanie nie jest modne. Szkolna biblioteka ma grono stałych czytelników. Ci zaglądną tu często i pytają, co się nowego pojawiło.

- Młodych interesują nowości, pozycje, o których się mówi. Te książki ciągle są w obiegu - tłumaczy Helena Gumieniak. - Starsze tytuły z reguły stoją na półkach. Staramy się co jakiś czas uzupełniać zbiory. Niestety, nie dzieje się to tak często, jakbyśmy chcieli. Problemem są oczywiście fundusze.

By zachęcić uczniów do czytania, biblioteka organizuje również inne przedsięwzięcia. Młodzi uczestniczą np. w spotkaniach autorskich w ramach Podlaskich Spotkań z Pisarzami, konkursach dotyczących treści przeczytanych książek i znajomości twórczości różnych autorów, czy wreszcie obchodach rocznic związanych z wydarzeniami historycznymi. Przy bibliotece działa także wiele kół zainteresowań.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130305/WIEM/130309804>

Promowanie czytania. Czytanie to dobra zabawa. Przedszkolaki chętnie brały udział w zabawach przygotowanych przez uczniów z SP nr 2

Dodano: 19 marca 2013, 7:45 Autor: (jsz)

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku czytali przedszkolakom wiersze Juliana Tuwima. Maluchy żywiołowo okazywały zainteresowanie.

Szóstoklasiści odwiedzili sąsiadujące ze szkołą Przedszkole Samorządowe nr 48 "Bajkowa Kraina". Wspólnie z maluchami zorganizowali "Poranek poezji Juliana Tuwima".

- Obchodzimy rok tego autora, stąd wybór - wyjaśnia Jolanta Kosobko, nauczycielka bibliotekarka z SP nr 2. - Starsi koledzy czytali młodszym takie wiersze jak "Warzywa" czy "Słoń Trąbalski". Potem zaś odbył się quiz związany z treścią utworów.

Spotkanie pokazało, że czytanie nie musi być nudne. Przedszkolaki z zaciekawieniem słuchały wierszy. Zadawały też dużo pytań i z zaangażowaniem rozwiązywały zagadki. Maluchy zaprezentowały również swoje literackie talenty, recytując "Zosię Samosię", "Idzie Grześ przez wieś" i inne wiersze.

Nie zabrakło też zabaw ruchowych, podczas których wszystkim dopisywały humory.

- Na pytanie pana Hilarego "Gdzie są moje okulary?" wszyscy gromkim głosem odpowiedzieli "Ma pan je na własnym nosie" - relacjonuje nauczycielka.

Spotkanie w przedszkolu było elementem akcji "Cała Polska czyta dzieciom". Impreza udała się na tyle, że zainteresowały się nią inne przedszkola.

- To ważne, by dzieci miały kontakt z książką już od najmłodszych lat - przekonuje Jolanta Kosobko. - Po akcji rozdałam listy do rodziców, w których zachęcam ich do czytania maluchom. Zawarłam tam listę dziesięciu powodów, dla których warto to robić oraz dziesięć rad dla tych rodziców, którzy chcą, by ich dzieci czytały w przyszłości.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130319/WIEM/130319503>

Lepiej się czyta znanego autora. Mirosława Łuksza wśród uczniów w Bibliotece Publicznej w Czyżach (**ZS** w **Czyżach**)

Dodano: 11 lutego 2013, 7:30 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Uczniów z miejscowości Czyże najpierw odwiedziła pisarka Mirosława Łuksza, a wkrótce będą oni mogli porozmawiać z kolejną autorką – Zofią Olech-Redlińską. To bardzo oczekiwane przez dzieci spotkania i świetna okazja, żeby je zachęcić do czytania – mówi Joanna Białowieżec, nauczycielka z miejscowej biblioteki publicznej.

Oprócz biblioteki publicznej, do akcji „Czytam, więc wiem” włączyły się także biblioteka szkolna oraz świetlica. Na przemian organizują one wydarzenia mające zachęcić dzieci do czytania.

– Akcja była motywacją i dla dzieci, i dla nas – przyznaje Joanna Białowieżec. – Co miesiąc staramy się przygotowywać coś nowego. Istnieje ogromna potrzeba takich działań. Dziś niestety bardzo często książka przegrywa z komputerem.

Nauczyciele zauważyli natomiast, że bardzo dobre efekty przynoszą spotkania z autorami książek dla dzieci i młodzieży. Do każdego z nich uczniowie przygotowują się czytając wskazane tytuły. Ostatnio uczniów odwiedziła Mirosława Łuksza. Była wspólna recytacja wierszy i konkurs plastyczny. Dzieci wykonały prace nawiązujące tematyką do poezji autorki.

– Dodatkowym atutem tej pisarki jest to, że tworzy w języku białoruskim – wskazuje bibliotekarka. – Uczy się go większość dzieci w naszej gminie. Mówią też w nim na co dzień w domach. Dzięki spotkaniu poznali język w wersji literackiej.

Spotkanie cieszyło się dużą popularnością. Uczniowie dopytują, kiedy odwiedzi ich kolejny autor. By wyjść im na przeciw, pracownicy biblioteki publicznej planują zorganizować kolejne takie spotkanie. Odbędzie się ono już w tym miesiącu.

– Uważam, że po takich spotkaniach uczniowie chętniej sięgają po książkę, której autora już poznali – mówi Joanna Białowieżec. – Rozwijają też one wrażliwość dzieci i umożliwiają kontakt z wysoką kulturą. To ważne dla dzieci mieszkających na wsi, które nie mają do tego zbyt wielu okazji.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130211/WIEM/130219977>

Małgorzata Karolina Piekarska: Pisanie to ciężka praca. Pisarka Małgorzata Karolina Piekarska w Zespole Szkół w Sokołach

Dodano: 5 lutego 2013, 7:30 Autor: Joanna Czajkowska kl. I a, □Joanna Faszczewska kl. I a,

□Angelika Jabłońska kl. I a

Gimnazjalistki z Zespołu Szkół w Sokołach □przeprowadziły wywiad z autorką książek dla młodzieży – Małgorzatą Karoliną Piekarską. Pisarka zdradziła im nieco tajemnic swojej pracy.

Jakie książki czytała Pani, gdy była w naszym wieku i czy dużo różnią się one od dzisiejszych?

Małgorzata Karolina Piekarska: W dzieciństwie czytałam bardzo dużo. Ponieważ byłam jedynaczką, a rodzice późno zastali rodzicami – więc przeczytałam prawie całą szkolną bibliotekę. Od tamtego czasu książki się i zmieniały, i nie zmieniały. Główny temat pozostał ten sam, ale we współczesnych powieściach jest więcej nowoczesnych gadżetów. Moją ulubioną książką z dzieciństwa są „Dzieci z Bullerbyn”.

W jakim wieku zaczęła Pani pisać i jakie to były formy?

– Pisałam wiersze od ósmego roku życia, a od dziesiątego pamiętnik. Teraz jest jeszcze łatwiej z pisaniem, gdyż można pisać np. bloga. Pisanie pamiętnika lub wierszy było dla mnie treningiem przed napisaniem czegoś większego – książki.

Może nam Pani wyjaśnić, dlaczego akurat my – gimnazjaliści staliśmy się bohaterami powieści?

– Wybrałam za bohaterów moich powieści młodzież gimnazjalną, ponieważ to jest wiek, kiedy się w człowieku wszystko kształtuje. W wieku nastu lat uświadamiamy sobie, co nas w życiu interesuje. Byłam dzieckiem, które zastanawiało się jak to wszystko jest skonstruowane na tym świecie. Po co człowiek żyje, po co jest ziemia, po co jest świat. Wiem, że nie tylko ja mam takie myśli i wiem, że są one najsilniejsze w wieku dojrzewania. To jest najważniejszy okres w życiu człowieka.

Najpopularniejszą pozycją w naszej szkole jest powieść „Klasa Pani Czajki”, wiemy że są w niej przedstawione prawdziwe wydarzenia, może nam Pani zdradzić które?

– Prawdziwych wydarzeń jest naprawdę dużo, ale nie wszystkie są z mojego życia. Z moich doświadczeń są dwa napady. Natomiast życie innych bohaterów to zbiór prawdziwych historii z życia wielu zupełnie innych osób. Na przykład to, co się dzieje w życiu Czarnego Michała, jest zaczerpnięte z życia chłopców wychowanych przez samotne matki i nie znających swoich ojców.

W jaki sposób wymyśla Pani bohaterów swoich powieści?

– Chciałam, żeby „Klasa Pani Czajki” miała bohatera zbiorowego, czyli klasę. Jest to taka przeciętna klasa, w której jest każdy z was. Musi być tam taki nieuk, co się nie uczy, klasowy klaun, z którego się wszyscy śmieją, najładniejsza dziewczyna oraz ten/ta najbrzydszy/a. No i kujon.

Czy planuje Pani napisanie kolejnej powieści, jeżeli tak, to czy może nam Pani zdradzić jej tematykę?

– Pracuję nad powieścią zatytułowaną „Siłacze”. Będzie to kontynuacja „Tropicieli” oraz „Dzikiej”. Jej bohaterowie, czyli zastęp Tropicieli tym razem zmierzy się ze sportem. A że przy tym łatwo o kontuzje, nieprzyjemności, a także o pokusy jak np. używki, więc będzie to historia o rywalizacji i wynikających z niej problemach.

Mamy często problem z pisaniem wypracowań na tzw. wolny temat. Czy miała Pani kiedykolwiek problem z pisaniem?

Na wolny temat nigdy. Zależy to od wyobraźni. Jeśli ktoś nie boi się jej używać, nie wstydzi, nie myśli co powiedzą inni, jak to przeczytają to będzie mu łatwiej pisać.

Czy są jakieś sprawdzone metody, które mogłaby Pani nam podać, aby pisanie stało się przyjemnością?

– Nie wiem czy pisanie może stać się przyjemnością. Dla mnie przyjemnością jest kończenie tekstu, a nie siedzenie nad nim. Ale żeby być sprawnym warsztatowo i pisać teksty do końca trzeba po prostu pisać codziennie.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130205/WIEM/130209822>

Po wystawie sięgają po książkę (ZS w Suchowoli)

Dodano: 16 stycznia 2013, 15:00 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Cieszę się, gdy uczeń, o którym wiem, że nie czyta wypożyczy chociaż lekturę – mówi Marta Karna, nauczycielka bibliotekarka w Zespole Szkół w Suchowoli. W tej szkole nie brakuje jednak miłośników książek.

Zespół Szkół w Suchowoli to kolejna placówka, która dołączyła do naszej akcji "Czytam, więc wiem". Nauczyciele z tutejszej biblioteki prowadzą wiele działań, by zachęcić młodzież do lektury i poszerzenia swojej wiedzy.

– Z czytaniem bywa różnie – nie kryje Marta Karna. – Mamy grupę uczniów z już ukształtowanym gustem literackim, którzy są np. miłośnikami fantastyki. Tym często pożyczam książki z domowej biblioteczki. Ale są też oporni. Dla tych trzeba organizować inne działania. Bo choć nie neguję internetu, uważam, że nie wszystko da się tam znaleźć.

Nauczyciele zachęcają młodzież do odwiedzania różnych instytucji kulturalnych. I tak młodzi biorą udział w wycieczkach do kina, teatru czy muzeum. Odwiedzili między innymi multimedialne Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, Muzeum Historii Medycyny i Farmacji w Białymstoku czy Muzeum Podlaskie w Białymstoku.

– Uczniowie chętnie uczestniczą w takich wyjazdach. Bezpośredni kontakt z ekspozycją muzealną czy dziełem filmowym jest często przyczynkiem do sięgnięcia po książkę – zauważa nauczycielka z ZS w Suchowoli. – Szczególnie cieszy, gdy robią to uczniowie, którzy zwykle nie czytają. Za sukces uważam,

gdy zaczynają wypożyczać chociaż lektury szkolne. Wiem, że czasem nie przeczytają ich do końca, ale przynajmniej mają kontakt z książką.

Inne akcje, jakie organizuje biblioteka to konkursy czytelnicze, podczas których trzeba np. zareklamować ulubioną książkę w formie plakatu czy prezentacji multimedialnej. Był też dzień z poezją, kiedy przez szkolny radiowęzeł recytowano wiersze Wisławy Szymborskiej.

Zainteresowaniem cieszył się tzw. bookcrossing, czyli akcja, w której nauczyciele i uczniowie wymieniali się książkami.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130116/WIEM/130119695>

Klub czytelnika "Atramentowe Serca" to dobra zabawa (ZS z DNJB w Hajnówce)

Dodano: 9 stycznia 2013, 7:45 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Atramentowe Serca to klub czytelnika, jaki powstał niedawno w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce. To oferta dla tych, którzy nie tylko lubią czytać, ale też rozmawiać o książkach.

Lista czytelników wciąż jest otwarta. Kto chce wziąć udział w dyskusji, albo być tylko biernym słuchaczem, jest zaproszony.

- Klubowiczem może zostać każdy niezależnie od wieku i zainteresowań - zachęca Halina Iwaniuk, nauczycielka w szkolnej bibliotece. - Najważniejsza jest pasja czytania, ochota na rozmowę o tym co czytamy, a także chęć poznawania nowej literatury.

Członkowie Klubu Atramentowe Serca spotykają się raz w tygodniu, w każdy piątek o godz. 14.30. Tutaj nikt nie ocenia cudzych gustów, atmosfera jest przyjazna.

- Uczestnicy nie muszą prowadzić poważnych dyskusji, ani znać się na literaturze - zaznacza bibliotekarka. - Szanujemy natomiast nawzajem swoje zdanie.

Młodzi mają szansę podzielić się opiniami na temat przeczytanych książek, ale też poznać nowych autorów i gatunki literackie. Przede wszystkim zaś spotkać się z rówieśnikami i dobrze się bawić.

- Mottem naszego klubu są słowa Wiesława Rozbickiego, że żaden film i żadna telewizja nie rozwija tak wyobraźni jak książka - wyjaśnia Halina Iwaniuk.

Uczniów najbardziej zafascynowała książka "Przygody kapitana Hatterasa" Juliusza Verne. To historia polarnika, który dla chwały kraju próbuje zdobyć biegun północny.

- Najciekawsze jest pokazanie, jak niebezpieczny jest nacjonalizm i upór. Niesamowita lektura - uważa Szymon Ruczyński z klasy Ia w gimnazjum. - Choć trudno w to uwierzyć, w Polsce ukazało się zaledwie jedno wydanie książki - była zapomniana przez dwieście lat. A jest to książka naprawdę godna uwagi, choćby dlatego, że słynny Dymitr Mendelejew, twórca układu okresowego pierwiastków (tablica Mendelejewa), wielbiciel Verne'a, kazał ją sobie czytać na łożu śmierci. Niestety, książka została zmieniona trochę przez Verne'a tuż przed wydaniem, a wydawca również dołożył swoje trzy grosze, co odbiera jej część uroku, ale i tak jest warta polecenia.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130109/WIEM/130109633>

Promowanie czytania: Książka może być pasją (Gimnazjum im. ks. W. Rabczyńskiego w Wasilkowie)

Dodano: 20 grudnia 2012, 7:00 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Nocne spotkania z książką zorganizowała biblioteka w Gimnazjum im. ks. W. Rabczyńskiego w Wasilkowie. O pozytywnych doświadczeniach związanych z czytaniem opowiadali uczniom rodzice czy zaproszeni goście.

Wspomniane wydarzenie to element projektu "Książka w sam raz dla nas", jaki prowadzi placówka. Jego celem jest motywowanie uczniów do czytania.

- Problemem jest malejąca w niezwykle szybkim tempie liczba osób sięgających po książki - nie kryje Barbara Kołcz, nauczycielka i opiekunka projektu. - To zjawisko jest doskonale widoczne również wśród młodzieży gimnazjalnej.

Projekt ma pozytywnie nastawić uczniów do lektury. O swoich doświadczeniach czytelniczych chętni opowiadali rodzice czy zaproszeni goście. Prezentowali oni utwory, które uważali za wyjątkowe, bądź takie, które odegrały w ich życiu ważną rolę i pozostały w pamięci na wiele lat.

Dotąd w ramach projektu odwiedziło szkołę trzech gości. Byli to Józef Bychowski, były burmistrz Wasilkowa, policjant Piotr Pacholek oraz lekarka Katarzyna Łazarska.

Pierwszy opowiadał o swojej fascynacji fizyką i astronomią oraz o myśli starożytnego filozofa Seneki. Policjant z kolei wspominał książki swojej młodości, czyli pozycję z serii Żółty Smok. Doktor Łazarska polecała powrót do klasyki, czyli "Anię z Zielonego Wzgórza".

Swoje pasje czytelnicze prezentowali także rodzice, wychowawcy i sami uczniowie. Ci ostatni mieli też szansę wyrazić swoje zdanie na temat czytania podczas debaty.

- Ścierały się poglądy miłośników i przeciwników czytania, uczniowie wyrażali swoje poparcie bądź sprzeciw wobec stawianych argumentów - opowiada Dorota Moniuszko-Puczyńska, także nauczycielka i opiekunka projektu.

Gimnazjaliści czytali i interpretowali też myśli znanych osób na temat lektury, a w ramach podsumowania wykonali w grupach prace obrazujące ich stosunek do literatury.

- Powstały niezwykle oryginalne prace plastyczne i zabawne wiersze - wskazują bibliotekarki.

Mają one nadzieję, że nocne spotkania z książką zyskają w szkole popularność i zechcą je organizować kolejne klasy.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121220/WIEM/121219445>

Promowanie czytania. Uczniowie dostali nagrody (Szkoła Podstawowa nr 21, 2 w Białymstoku)

Dodano: 17 grudnia 2012, 15:00 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Rozdano nagrody w dwóch konkursach dotyczących działalności bibliotek szkolnych. Wpłynęło około 140 prac uczniów z całego województwa podlaskiego. – Poziom był bardzo wysoki – mówi Anna Karpowicz, inicjatorka konkursów.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w piątek w Szkole Podstawowej nr 21 w Białymstoku. W imprezie wzięło udział około 60 osób, byli to laureaci, wyróżnieni oraz ich opiekunowie z całego województwa podlaskiego.

– Konkursy to z pewnością duży atut jeśli chodzi o zachęcenie uczniów do czytania – nie ma wątpliwości Anna Karpowicz, nauczyciel bibliotekarz w SP nr 21 i organizatorka uroczystości. Konkursy skierowane były do uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów i miały związek z obchodami Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych, którym był październik.

Konkursy trwały przez ostatnie dwa miesiące. Jeden był literacki, pt. „Biblioteka to jest dobre miejsce dla człowieka”, a drugi multimedialny pod hasłem „Biblioteka to dom przyszłości i przeszłości”. Największym zainteresowaniem cieszył się ten pierwszy.

– Niektóre wiersze napisane przez uczniów były na naprawdę wysokim poziomie – zauważa pani Anna.
– Jednemu z autorów udało się nawet wydać własny tomik poezji. Nie mam wątpliwości, że te dzieci z pewnością dużo czytają. Inaczej nie udałoby im się napisać tak pięknych wierszy – dodaje.

Anna Karpowicz jest pomysłodawczynią wymienionych konkursów. Najpierw organizowała je we własnej szkole, z czasem jednak działania zaczęły cieszyć się tak dużym zainteresowaniem, że rozszerzyły się na cały region. W jej bibliotece odbywały się też inne konkursy, dotyczące historii miasta, Polski czy też znajomości tradycji narodowych.

– Wymagały od uczniów wykazania się wiedzą ogólną – mówi bibliotekarka z SP nr 21.

Piątkowa uroczystość była też okazją do podsumowania działań podejmowanych przez placówki w ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych.

Ciekawe przedsięwzięcie zorganizowała SP nr 2. Odbyły się tutaj obchody „Dnia chleba na zakwasie”. Była to okazja do zachęcenia uczniów, by zwracali uwagę na to, co jedzą, jak jedzą i zadbali o swoje zdrowie. Dzieci dowiedziały się, jakie są rodzaje mąki, poznały różne ciekawostki na temat chleba. Była też degustacja pieczywa. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121217/WIEM/121219606>

Promowanie czytania. Tutaj dzieci chętnie czytają (Szkola Podstawowa nr 47 w Białymstoku)
Dodano: 3 grudnia 2012, 7:00 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 74 25

Dzieci sięgają po książki, jeśli mają dostęp do nowych i atrakcyjnie wydanych tytułów - przekonuje Alina Borowska, koordynator biblioteki w SP nr 47 w Białymstoku.

Uzupełnianie biblioteki o nowości wydawnicze to w tej szkole priorytet. Dzięki temu na półkach pojawiają się kolejne części popularnych młodzieżowych serii czy ciekawe pozycje z literatury popularnonaukowej.

- Stare wydania o nieciekawej szacie graficznej nie cieszą się zainteresowaniem uczniów - zauważa Alina Borowska. - Książka musi być ładnie, kolorowo wydana i mieć treść odpowiadającą potrzebom dzisiejszej młodzieży.

SP nr 47 bierze udział w naszej kampanii "Czytam, więc wiem". Szkolna biblioteka prowadzi wiele działań promujących wśród uczniów czytanie. Nauczyciele bibliotekarze prowadzą autorskie programy

edukacji czytelniczej dla klas 0-III i IV-VI. W ramach zajęć uczniowie poznają m. in. różnorodne źródła i narzędzia informacji oraz uczą się stosować je w praktyce.

W tym roku szkolnym w bibliotece ruszyła innowacja pedagogiczna „Wychowanie przez czytanie”. W jej ramach zaplanowano np. spotkania ze znanymi pisarzami. Dzięki nim dzieci miały już okazję poznać Beatę Ostrowicką i Sergiusza Pinkwarta.

Przy bibliotece szkolnej prężnie działa Koło Biblioteczne - ok. 60 osób oraz grupa łączników klasowych. Ci ostatni usprawniają kontakt z wychowawcami i polonistami. Prowadzą też statystyki czytelnicze oraz piszą w klasach krótkie recenzje książek - dzięki czemu promują nowości wydawnicze wśród kolegów. Dzieci korzystają także z czasopism, multimediów oraz edukacyjnych zasobów internetu. Z kolei dzięki licznym konkursom - literackim, plastycznym, recytatorskim czy fotograficznym rozwijają swoje talenty i zainteresowania.

- Są to konkursy o różnym zasięgu, począwszy od szkolnych i międzyszkolnych, a kończąc na wojewódzkich - mówi koordynator biblioteki. - Wielokrotnie naszym uczniom udaje się zdobywać czołowe miejsca.

W szkole odbywają się także imprezy cykliczne. Jest to na przykład konkurs czytelniczy „Życie i twórczość Hansa Christiana Andersena” , czy imprezy związane z Tygodniem z Książką i Mediami. Efekty tych działań już widać.

- Mamy bardzo wysokie średnie czytelnicze - zauważa Alina Borowska. - Na jedno dziecko przypada około 20 książek rocznie.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121203/WIEM/121209974>

Mali mistrzowie pięknego czytania zostali nagrodzeni

Dodano: 15 listopada 2012, 7:00 Autor: (tw)

Ponad 50 dzieci wzięło udział w szkolnym konkursie. Zorganizowano go w ramach naszej akcji "Czytam, więc wiem".

Wybór był bardzo trudny. Dzieci bardzo sumiennie się przygotowywały - mówi Alina Pawluczuk, nauczycielka bibliotekarka zasiadająca w komisji. Oceniała dzieci w konkursie "Mistrz Pięknego Czytania", który zorganizowano w Zespole Szkół im. Elizy Orzeszkowej w Sobolewie. O tytuł mistrza walczyło ponad 50 dzieci. Komisja wyłoniła 6 laureatów.

Dzieci były podzielone na dwie grupy wiekowe: klasy 1-3 i klasy 4-6 plus gimnazjum. Każdy uczestnik musiał sam wybrać książkę i w ciągu miesiąca nauczyć się pięknego czytania wybranego fragmentu. Postępy oceniała komisja

- Dzieci na początku pytały jakie książki wybrać? Odpowiadałam: Takie, które lubią i którymi chcą np. mnie oczarować - dodaje Pawluczuk.

Oceniane były: zgodność czytanego tekstu z oryginałem, jego interpretacja i staranność przekazu językowego.

- Codziennie wieczorem czytałam na głos. Prosiłam mamę, żeby mnie słuchała - mówiła Julita Ostapczuk, jedna z laureatek.

Dziewczynka wybrała fragment ulubionej książki, czyli "Mikołajka".

Dzięki podobnym konkursom Zespół szkół nawiązał stałą współpracę z gminną biblioteką.

- Dlatego dzieci mają teraz dostęp do większej liczby książek - dodaje Alina Pawluczuk. Co ważne uczniowie chętnie korzystają z zasobów biblioteki. Na przykład wszystkie egzemplarze "Mikołajka" teraz są wypożyczone.

- Cieszy nas, że wygrywamy z wirtualnym światem komputera. To, co teraz dziecku wpoimy, to zostanie mu na całe życie - mówi Elżbieta Łyszkiewicz, dyrektor szkoły w Sobolewie.

- Mieliśmy już wiele konkursów w szkole, każdy cieszył się dużym zainteresowaniem. To pomagało w jej promowaniu- dodaje Łyszkiewicz.

Szkoła organizowała między innymi różne wystawy historyczne i tematyczne. W ubiegłym roku odbył się też plebiscyt na najlepszą książkę. To pozwoliło szkole na opracowanie strategii promowania czytelnictwa w szkole

- Książkę trzeba wyeksponować. Jeżeli ustawimy ją w widocznym miejscu, opiszemy, że wygrała konkurs, to jest rozchwytywana. Dzieci chcą przeczytać to, co lubią inni uczniowie - dodaje Alina Pawluczuk.

Szkoła w Sobolewie przyznaje także zaszczytne tytuły honorowego czytelnika. Zdobywają je dzieci, które przeczytają najwięcej książek.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121115/WIEM/121119711>

W tej bibliotece dzieci uczą się i bawią (Szkoła Podstawowa w Suchowoli)

Dodano: 13 listopada 2012, 7:45 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl, tel. 85 748 74 25

Biblioteka w Szkole Podstawowej w Suchowoli nie jest tylko miejscem, gdzie książki stoją na półkach. Tutaj tomy bez przerwy są w obiegu. To miejsce nowoczesne, dobrze wyposażone, a przede wszystkim przyjazne uczniom.

Szkoła Podstawowa w Suchowoli to kolejna placówka, która włączyła się do naszej kampanii "Czytam, więc wiem".

- Jest ogromna potrzeba zachęcenia uczniów do tego, by czytali. Niestety rzeczywistość jest taka, że dzieci nie garną się do lektury - zauważa Teresa Kopeć, nauczyciel bibliotekarz w placówce. - By tę sytuację zmienić, organizujemy dużo różnego rodzaju akcji. Obserwujemy, że są one skuteczne, zwłaszcza wśród najmłodszych dzieci.

Przede wszystkim biblioteka jest miejscem atrakcyjnym i przyjaznym. Znajduje się tutaj ponad 13500 woluminów oraz 500 płyt CD i DVD. Jest też przestronna i komfortowo urządzona czytelnia z Centrum Informacji Multimedialnej. Tutaj każdy znajdzie coś dla siebie. - Dzieci stykają się ze światem literatury, kultury. Otrzymują też pomoc i zaspokajają potrzebę relaksu i rozrywki - opisuje Teresa Kopeć. - Angażuję uczniów do choćby niewielkich prac w bibliotece - lubią to, czują się wyróżnieni, zauważeni. Podsuwam im ciekawe książki do wypożyczenia lub przeglądania w czytelni, zachęcam do udziału w imprezach.

Tych ostatnich jest całkiem sporo. Na przykład uczniowie starszych klas wzięli udział w spotkaniu autorskim z lokalną poetką Krystyną Gudel. Tuż po nim pytali w bibliotece o jej tomiki.

Odbywają się też rozmowy o książkach, autorach, bohaterach, nowościach i seriach wydawniczych. Są też konkursy czytelnicze, quizy czy inscenizacje wybranych lektur szkolnych.

Biblioteka prowadzi także akcję "Cała szkoła czyta dzieciom", podczas której uczniowie najstarszych klas oraz rodzice i nauczyciele czytają maluchom. Natomiast z okazji ważnych świąt czy rocznic w bibliotece są organizowane wieczory poezji, montaż słowno-muzyczne a także wystawy.

źródło: <http://www.poranny.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121113/WIEM/121119870>

Uczniowie SP nr 7 w Białymstoku spotykają się z pisarzami

Dodano: 4 października 2012, 7:00 Autor: Julia Szypulska, julia.szypulska@mediaregionalne.pl

Spotkania z historykami i znanymi pisarzami, wycieczki oraz liczne konkursy – tak do czytania książek i poszerzania wiedzy zachęcają dzieci nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Białymstoku. Placówka ta dołączyła do licznego grona szkół promujących czytanie. Powstało ono w ramach kampanii "Czytam, więc wiem", jaką prowadzą wspólnie "Gazeta Współczesna" i "Kurier Poranny".

– To ciekawa akcja i chcielibyśmy się pochwalić tym, co robimy – mówi Joanna Sopek, nauczycielka z biblioteki w SP nr 7.

W związku z naszą kampanią nauczycielki postanowiły przeprowadzić kilka nowych działań. Właśnie ogłosiły konkurs sprawdzający wiedzę z lektur, ale też innych popularnych wśród dzieci książek. Uczniowie dostaną krótki opis sytuacji i będą musieli wskazać tytuł i autora dzieła. Finał odbędzie się 11 października.

Nie zabraknie także atrakcji dla najmłodszych dzieci. Lada moment biblioteka ogłosi dla nich konkurs plastyczny. Będzie on związany z serią książek "Zaopiekuj się mną". Zadanie maluchów polega na wykonaniu rysunku ulubionej postaci z wieńca.

– Planujemy też akcję "Przeczytaj, podaj dalej". Być może uczniowie mają książki, które już znają i chcieliby je przekazać komuś innemu – opowiada Joanna Sopek.

Biblioteka prowadzi również wiele działań cyklicznych. Są to na przykład spotkania z poetami czy pisarzami. I tak dzieci miały okazję poznać Zofię Olek-Redlarską, autorkę wierszy dla dzieci i dorosłych czy Elżbietę Janikowską, pisarkę.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty literackie prowadzone przez Marka Dobrowolskiego, podlaskiego poetę i rzeźbiarza. Uczestnicy dowiedzieli się czym są oraz w jaki sposób powstają krótkie formy literackie, np. haiku, lepiej, moskaliki czy limeryki. W końcu uczniowie sami próbowali swoich sił w pisaniu.

Inny gość, historyk Adam Dobroński zabrał dzieci z klas szóstych w wędrowkę po zmieniającej się na przestrzeni lat dzielnicy Antoniuk, gdzie mieści się szkoła. Profesor przybliżył też uczniom dawne życie mieszkańców tej części miasta.

– Najwięcej czytają dzieci w wieku 8-9 lat. – zauważa bibliotekarka z SP nr 7. – Bardzo chętnie uczestniczą one też w różnego rodzaju akcjach.

źródło: <http://www.wspolczesna.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20121004/WIEM/121009877>